

Polskie firmy chcą rozwijać kosmiczne górnictwo

1 kwietnia 2017

Polskie firmy wyspecjalizowane w robotyce kosmicznej i obserwacjach planetoid utworzyły konsorcjum EX-PL. Jego zadaniem będzie tworzenie technologii umożliwiających prowadzenie m.in. pierwszych misji wydobywczych w kosmosie.

Znane nam planetoidy posiadają bogate złoża surowców, które na Ziemi są wyjątkowo rzadkie, a przez to bardzo cenne. Chodzi między innymi o platynę i wolfram, ale także iryd, osm, pallad, ren, rod, czy ruten. Zgodnie z internetowym rankingiem Asterank.com, przygotowywanym przez pasjonatów astronomii, w Układzie Słonecznym znajduje się ponad 500 planetoid, z których każda warta jest więcej niż 100 bilionów dolarów. Wartość ta jest szacowana na podstawie danych o ich budowie geologicznej i rozmiarach.

Naukowcy od dawna podnoszą także kwestię istnienia w naszym Układzie Słonecznym, w tym także na Księżycu, znacznych złóż jednego z izotopów helu (He-3), który na Ziemi występuje w śladowych ilościach, a potencjalnie może stać się niezwykle wydajnym, a przy tym ekologicznym źródłem taniej energii.

Niektóre z bliższych Ziemi ciał już dziś budzą zainteresowanie przedsiębiorstw, agencji kosmicznych i państw. Zdaniem naukowców wejście branży górnictwa kosmicznego z fazy planowania, do fazy operacyjnej to tylko kwestia czasu. Polskie firmy wyspecjalizowane w robotyce kosmicznej, obserwacjach planetoid i integracji systemów kosmicznych nie chcą pozostać w tyle. Podpisały umowę konsorcjum EX-PL, którego celem jest realizacja szeregu projektów z obszaru górnictwa kosmicznego.

W skład konsorcjum EX-PL weszły: ABM Space, Cilium Engineering, Creotech Instruments S.A. i Sybilla Technologies.

Działaniom konsorcjum towarzyszy także współpraca z grupą obserwatorów i partnerów, w tym Przemysłowym Instytutem Automatyki i Pomiarów oraz młodymi zespołami tworzącymi przyszłe rozwiązania dla kosmicznego górnictwa. Wśród nich znaleźli się twórcy projektu DREAM – eksperymentu umożliwiającego przetestowanie wiercenia kosmicznego.

Prezes Creotech Instruments dr Grzegorz Brona, tłumaczy, że celem powołanego przez polskie firmy konsorcjum EX-PL jest realizacja szeregu projektów, które wspólnie określa się mianem projektów z obszaru górnictwa kosmicznego. „Perspektywa pierwszych misji wydobywczych to 20-40 lat. W tym czasie musi powstać szereg technologii i rozwiązań, które takie misje umożliwią. Konsorcjum ma zamiar pracować właśnie nad takimi rozwiązaniami. Pierwszy, bardzo istotny projekt, jest obecnie na etapie dopracowywania szczegółów i zostanie wkrótce ogłoszony przez konsorcjum” – mówi dr Grzegorz Brona.

„W Polsce robotyka kosmiczna rozwija się bardzo prężnie jako jedna ze specjalizacji. To może nie są specjalizacje spektakularne w kontekście wysyłania rakiet w kosmos, budowy sieci telekomunikacyjnych czy satelitarnych, ale w tej nowej branży mamy bardzo dużo do zaoferowania” – zaznacza w rozmowie z PAP Mateusz Józefowicz z firmy ABM Space, która stoi na czele konsorcjum.

Technologie rozwijane z myślą o górnictwie kosmicznym mogą znaleźć zastosowanie także w innych dziedzinach. Członkowie konsorcjum EX-PL, w ramach współpracy, chcą wspólnie pracować nad pakietem usług dla szeroko pojętej branży kosmicznej oraz tradycyjnego górnictwa.

„Polskie firmy ustawiły się w bardzo dogodnej pozycji w wyścigu po przyszłe zasoby, mające strategiczne znaczenie dla naszego kraju. Zajęliśmy świetną niszę w kosmicznej branży, która nie jest jeszcze wypełniona przez międzynarodowych gigantów. Trzeba teraz zbudować odpowiedni kapitał po stronie polskiej, abyśmy zachowali tę przewagę” – dodaje Józefowicz.

Powstanie konsorcjum zbiegło się w czasie z oficjalną wizytą delegacji luksemburskiej w Polsce. W Ambasadzie Wielkiego Księstwa Luksemburga w Warszawie, odbyła się konferencja poświęcona tematyce górnictwa kosmicznego i współpracy polsko-luksemburskiej w tej dziedzinie.

Luksemburg odgrywa w tym sektorze szczególną rolę, gdyż – jak mówi PAP Józefowicz – buduje on specjalną platformę prawną dla społeczności międzynarodowej. Za jej pomocą będzie uprawomocniał własność tego, co zostanie wydobyte np. z planetoidy przez wydanie koncesji. „Traktat o użytkowaniu przestrzeni kosmicznej mówi, że nikt nie może posiadać ciał Układu Słonecznego, ale to, co się wydobydzie i przyjmie na pokład pojazdu kosmicznego staje się jego własnością” – wyjaśnił PAP Józefowicz. Analogiczna do luksemburskiej platforma działa już w Stanach Zjednoczonych, ale obowiązuje ona tylko podmioty „kontrolowane” przez obywateli amerykańskich.

„Podpisanie umowy konsorcjum i formalne wejście w dialog z Ministerstwem Gospodarki Luksemburga, polskim Ministerstwem Rozwoju oraz Polską Agencją Kosmiczną są ukoronowaniem ponad rocznej pracy, ale tak naprawdę to dopiero bardzo obiecujący początek współpracy” – mówi Józefowicz.

Źródło: NaukawPolsce.PAP.pl